



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Wizje wolnej Polski w koncepcjach polskiego podziemia i wychodźstwa po 1945 roku : zarys problemu

**Author:** Zygmunt Woźniczka

**Citation style:** Woźniczka Zygmunt. (2009). Wizje wolnej Polski w koncepcjach polskiego podziemia i wychodźstwa po 1945 roku : zarys problemu. W: B. Gontarz, M. Krakowiak (red.), "Opowiedzieć historię : prace dedykowane profesorowi Stefanowi Zabierowskiemu" (S. 399-417). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Zygmunt Woźniczka

Katowice



## Wizje wolnej Polski w koncepcjach polskiego podziemia i wychodźstwa po 1945 roku Zarys problemu

Celem artykułu jest zarysowanie podstawowych cech ustroju wolnej Polski występujących w koncepcjach podziemia i wychodźstwa po 1945 roku. Koncepcje te były kontynuacją programów wypracowanych w czasie wojny. Wówczas to kraj był okupowany przez Niemcy i Związek Radziecki, ale poza jego granicami walczyło z hitlerowcami wojsko polskie i działał w Londynie Rząd RP. Rządowi było podporządkowane w kraju podziemie tworzące tzw. państwo podziemne. Zarówno w Londynie, jak i w kraju opracowywano koncepcje i programy wolnej demokratycznej Polski, będącej integralną częścią demokratycznej Europy, jaka miała się wyłonić po zakończeniu wojny<sup>1</sup>. Rząd gen. Władysława Sikorskiego już pod koniec 1939 roku podkreślał, że przyszła Polska będzie państwem demokratycznym, opartym na wszystkich warstwach narodu. Starano się tutaj przeciwstawić dawnym rządóm sanacyjnym postrzeganym jako niedemokratyczne. Koncepcje te zostały rozwinięte w styczniu 1942 roku przez Sikorskiego w przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia sesji nowo mianowanej Rady Narodowej.

Rząd jest narzędziem władzy i woli ogółu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i jej dobru powinien służyć. Wykluczony jest na przyszłość tryb rządów jednostki, klik oraz wszelkich grup oligarchicznych [...]. Pol-

---

<sup>1</sup> K. Przybysz: *Polska myśl polityczna 1939—1945. Zarys problematyki*. Warszawa 2000.

ska będzie państwem demokratycznym, opartym na równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości wobec prawa i przed urzędami, na poszanowaniu wolności jednostki i praw obywatelskich, wreszcie na poszanowaniu praw narodowych mniejszości narodów słowiańskich, litewskiej i żydowskiej<sup>2</sup>.

Podobne zasady sformułował rząd Stanisława Mikołajczyka w sierpniu 1943 roku<sup>3</sup>.

Koncepcje wypracowane przez struktury polskiego państwa podziemnego były w zasadzie zbieżne z głównymi propozycjami rozwiązań ustrojowych prezentowanych przez Rząd RP i Radę Narodową. W marcu 1944 roku w okupowanym kraju podziemny parlament — Rada Jedności Narodowej ogłosiła deklarację *O co walczy naród polski*. Czytamy w niej: „Odrodzona Rzeczpospolita, nawiązując do swoich dawnych tradycji, oraz zgodnie z ideałami demokratycznymi, oprze swój ustrój na systemie demokracji parlamentarnej przy działaniu silnych rządów”<sup>4</sup>. Po zakończeniu wojny wolna Polska miała oprzeć swoją politykę na sojuszu z demokracjami Zachodu oraz ze ZSRR, ale pod warunkiem „uznania z jego strony integralności przedwojennego terytorium Rzeczypospolitej oraz zasady nieingerowania w sprawy wewnętrzne”<sup>5</sup>. Postulaty te zostały powtórzone w *Odezwie Rady Jedności Narodowej do Narodu Polskiego i Narodów Sprzymierzonych* oraz *Testamencie Polski Podziemnej*. Zwracano jednak uwagę, że w wyniku zakończenia wojny kraj nie odzyskał niepodległości, bowiem jest okupowany przez Związek Radziecki. Dokumenty te przyjęto w dniu 1 lipca 1945, kiedy RJN kończyła swoją działalność<sup>6</sup>. Przedstawione we wspomnianych dokumentach postulaty nie straciły swojej aktualności przez wiele lat i stały się w dużym stopniu podstawą programów walki o demokratyczną i wolną Polskę zarówno w kraju, jak i na emigracji.

Po zakończeniu II wojny światowej Związek Radziecki narzucił zarówno Polsce, jak i innym krajom Europy Środkowo-Wschodniej system komunistyczny. W Polsce wywołało to silny opór. W kraju działała do 1947 roku legalna opozycja polityczna (PSL — Stanisław Mikołajczyk, SP — Karol Popiel) oraz zorganizowane podziemie niepodległościowe

---

<sup>2</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939—1945*. T. 6: *Uzupełnienia*. Londyn 1989, s. 215.

<sup>3</sup> K. Przybysz: *Polska myśl polityczna 1939—1945...*, s. 110.

<sup>4</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939—1945*. T. 3: *Kwiecień 1943—lipiec 1944*. Londyn 1976, s. 364.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 363.

<sup>6</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939—1945*. T. 5: *Październik 1944—lipiec 1945*. Londyn 1981, s. 475—484.

polityczne i zbrojne (np. Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”)<sup>7</sup>. W kraju do roku 1947 kontynuowano funkcjonowanie istniejącego w czasie wojny tzw. państwa podziemnego, utrzymywano sieć konspiracji cywilnej i wojskowej. Wydawano podziemną prasę. Na Zachodzie Europy pozostało ponadmilionowe polskie wychodźstwo, z którym musiano się liczyć. Był tam rząd, wojsko oraz instytucje kulturalne czy charytatywne. W 1946 roku rząd polski w Londynie był nadal uznawany przez kilkanaście państw, a ponadto sprawował on władzę nad polską rzeszą uchodźców. Rządowi RP nadal były podporządkowane Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, mające za sobą piękną kartę walki z Niemcami i będące nadal dużą siłą militarną. Komunistom w Warszawie nie udało się przeprowadzić przymusowej repatriacji tych żołnierzy do kraju, nie przejęli także będących do dyspozycji Rządu środków finansowych<sup>8</sup>. W Londynie zbudowano „polskie państwo na wychodźstwie”. Stanowiło ono kontynuację struktur funkcjonujących w czasie wojny. W ten sposób podtrzymywano istnienie II Rzeczypospolitej, stanowiącej alternatywę dla władz państwowych powołanych w kraju na mocy ustaleń konferencji w Jałcie. Emigranci byli przekonani, że to oni właśnie reprezentują suwerenną państwowość polską. Odwoływano się tutaj do konstytucji z 23 kwietnia 1935 roku, na mocy której władza Rządu RP na wychodźstwie była legalna (tzw. legalizm). Natomiast rządowi komunistów w Polsce odmawiano legalności i uważano je za uzurpatorskie.

W dużym stopniu utrzymała się sytuacja istniejąca w czasie wojny, tj. podział na kraj i wychodźstwo. Nie trwało to jednak długo, gdyż po 1947 roku, tj. po rozbiciu legalnej opozycji oraz podziemia niepodległościowego, w kraju jedyną siłą niezależną od komunistów pozostał Kościół katolicki. W tej sytuacji wzrosło znaczenie emigracji będących jedynymi enklawami polskimi, niezdominowanymi przez reżim w Warszawie.

Funkcjonowanie „państwa na wychodźstwie” traktowano nie tylko jako alternatywę dla zniewolonego kraju, ale i widziano się w roli głosu wolnej Polski w wolnym świecie. Nadal utrzymywano stosunki międzynarodowe z wieloma krajami, na urządzie prezydenta pozostawał Władysław Raczkiewicz, Tomasz Arciszewski był premierem, a Rada Narodo-

---

<sup>7</sup> M. Łatyński: *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych*. Londyn 1985; A. Paczkowski: *Stanisław Mikołajczyk, czyli kłeska realisty. (Zarys biografii politycznej)*. Warszawa 1991; Z. Woźniczka: *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945–1952*. Warszawa 1992.

<sup>8</sup> A. Friszke: *Życie polityczne emigracji*. Warszawa 1999; P. Machcewicz: *Emigracja w polityce międzynarodowej*. Warszawa 1999; R. Habielski: *Życie społeczne i kulturalne emigracji*. Warszawa 1999; A. Urban: *Emigracyjny dramat*. Warszawa 1998; *Warszawa nad Tamią. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*. Red. A. Friszke. Warszawa 1994.

wa była namiastką parlamentu. Zachowały swoje znaczenie najważniejsze partie polityczne: PPS, SN, SP, PSL oraz powstały nowe: Polski Ruch Wolnościowy Niepodległość i Demokracja oraz Liga Niepodległości Polski skupiająca piłsudczyków. Niestety, emigrację rozbiły wewnętrzne spory, które nasiliły się po śmierci prezydenta Władysława Raczkiewicza — w 1947 roku. Doprowadziło to do dekompozycji emigracji na ośrodek prezydencki na czele z Augustem Zaleskim i opozycję. Ta ostatnia w 1954 roku powołała Radę Trzech — odpowiednik urzędu prezydenckiego. Tworzyli ją gen. Władysław Anders, Tomasz Arciszewski i Edward Raczyński. Ponadto była Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego (rząd) oraz Tymczasowa Rada Jedności Narodowej, będąca forum reprezentacji ugrupowań politycznych<sup>9</sup>. Rozbicia tego nie udało się przezwyciężyć przez lata mimo starań m.in. gen. Kazimierza Sosnkowskiego czy Tadeusza Bieleckiego<sup>10</sup>.

Podziemie w kraju, jak i wychodźstwo w Wielkiej Brytanii stworzyli przeciwwagę dla systemu narzuconego przez Moskwę w Polsce zarówno przez sam fakt istnienia, ale także poprzez tworzenie koncepcji budowy wolnego demokratycznego państwa<sup>11</sup>.

Przywódcy polskiego podziemia niepodległościowego w kraju po 1945 roku, ale także władze „państwa na wygnaniu”, tj. prezydent, rząd i stronnictwa polityczne stały na stanowisku przywrócenia Polsce pełnej niepodległości. Jej wyrazem miało być wycofanie z Polski wojsk sowieckich oraz przeprowadzenie wolnych wyborów parlamentarnych. Żądano także unieważnienia postanowień konferencji w Jałcie (luty 1945), co rozumiano nie tylko jako przywrócenie niepodległości, ale też jako powrót do przedwojennych granic na wschodzie, tj. Polski z Wilnem i ze Lwowem. Inne stanowisko w sprawie granicy wschodniej niż „polski Londyn” i większość podziemia w kraju zajmował Jerzy Giedroyc i „Kultura”. Uważał, że należy uznać pojałtańskie granice Polski w tym linię Curzona i na tej płaszczyźnie budować dobre stosunki z Ukraińcami i Białorusinami czy Litwinami. Dla niego ważniejsza od granic była wspólna walka narodów Europy Środkowo-Wschodniej o wolność<sup>12</sup>.

Akceptowano natomiast granicę zachodnią — na Odrze i Nysie Łużyckiej. Nie traktowano jednak tych ziem jako rekompensaty za utracę

---

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Szerzej: *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*. Red. A. Friszke. Warszawa 1994; *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*. Red. A. Friszke. Warszawa 1995.

<sup>12</sup> J. Giedroyc: *Autobiografia na cztery ręce*. Oprac. K. Pomian. Warszawa 1996; R. Habielski: *Gra możliwości. O pisarstwie Juliusza Mieroszewskiego*. W: *Myśl polityczna na wygnaniu...*, s. 139—162.

ne ziemie wschodnie, jak to widziały mocarstwa Wielkiej Trójki w Teheranie (1943) czy Jalcie (1945). W nowej granicy zachodniej emigracja, jak i podziemie w kraju (przede wszystkim środowiska obozu narodowego) widziały powrót Polski na stare piastowskie ziemie i zadośćuczynienie za zbrodnie hitlerowskie. Postrzegano ją także jako ważny czynnik bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego kraju<sup>13</sup>. Istotną częścią programu podziemia oraz „polskiego Londynu” był stosunek do komunizmu i systemu sprawowania rządów. Wszyscy stali na stanowisku, że zmiany polityczne, jakie zaszły w kraju po wojnie, były wynikiem podziału Europy na strefy wpływów. Konsekwencją tego było wepchnięcie naszego kraju w sowiecką strefę wpływów. Podkreślano, że komunizm jest obcy polskiej tradycji i nie miał autentycznych polskich korzeni. W tej sytuacji nie był i nie jest akceptowany przez polskie społeczeństwo, a został mu narzucony przez ościennie mocarstwo. PPR (a później PZPR) traktowano jako partię komunistyczną będącą instrumentem polityki Kremla wobec Warszawy. Zwracano uwagę, że nie ma ona szerszego poparcia społecznego i utrzymuje się przy władzy wyłącznie z mianowania Moskwy.

Politycy, naukowcy, ludzie kultury skupieni w legalnej opozycji politycznej i w podziemiu w kraju oraz w „polskim Londynie”, ale także współpracujący z Instytutem Literackim w Paryżu kierowanym przez Jerzego Giedroycia, tworzyli programy dla nowej demokratycznej Polski. Korzystano przy tym z polskich tradycji demokratycznych. Nawiązywano do demokracji szlacheckiej z XVI i XVII wieku, Konstytucji 3 maja z 1791 roku, parlamentaryzmu II Rzeczypospolitej. Sięgano ponadto do najlepszych osiągnięć europejskiej myśli politycznej. Analizowano zachodzące w Europie Zachodniej przemiany, starając się zbudować przystosowany do nich system polityczny w Polsce po upadku komunizmu.

Przywódca PSL — Stanisław Mikołajczyk ludził się, że przy poparciu USA i Wielkiej Brytanii Polska wepchnięta do sowieckiej „sfery wpływów” zachowa wewnętrzne swobody demokratyczne i kontakty z Zachodem<sup>14</sup>. Podobnie uważał przywódca SP Karol Popiel<sup>15</sup>.

Działacze funkcjonujących w podziemiu w kraju partii i organizacji oceniali ówczesną sytuację polityczną, a także tworzyli programy nowej demokratycznej Polski<sup>16</sup>. Wymienić można tutaj spośród wielu: pilsud-

---

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> A. Paczkowski: *Stanisław Mikołajczyk czyli klęska realisty (zarys biografii politycznej)*. Warszawa 1991, s. 138—139.

<sup>15</sup> A. Andrusiewicz: *Stronnictwo Pracy 1937—1950. Ze studiów nad dziejami najnowszych chadecji w Polsce*. Warszawa 1984; W. Bujak: *Historia Stronnictwa Pracy 1937, 1946, 1950*. Warszawa 1988.

<sup>16</sup> Z. Woźniczka: *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944—1953*. Katowice 1999, s. 86.



czyka — Wacława Lipińskiego<sup>17</sup>, endeka Włodzimierza Marszewskiego czy socjalistę Zygmunta Zarembę<sup>18</sup>.

Zaremba opracował koncepcje ustroju przyszłej wolnej Polski w broszurze *Trzecia Rzeczpospolita*<sup>19</sup>. Rozwinał tam tezy zawarte w wydanych w sierpniu 1941 roku założeniach programowych PPS-WRN znanych jako „Program Polski Ludowej”. Postulował budowanie w wolnej Polsce ustroju opartego na demokracji parlamentarnej, z szeroko rozbudowanym samorządem i ustawodawstwem społecznym. W gospodarce obok własności państwowej i prywatnej ważną rolę miała odgrywać spółdzielczość. Zaremba sądził, że program ten jest zbliżony do postulatów głoszonych przez „koncesjonowaną” PPS Edwarda Osóbki-Morawskiego i dlatego będzie mógł legalnie działać w kraju. Oczekiwania te jednak okazały się nierealne i w marcu 1946 roku nielegalnie wyjechał do Paryża<sup>20</sup>.

Koncepcje przyszłego państwa opracowywano również w środowisku akowskim, którego część na czele z byłym szefem BiPu — płk. Janem Rzepeckim utworzyło we wrześniu 1945 roku Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (WiN). Popierało ono PSL w walce o wolną Polskę<sup>21</sup>. Prezentowane przez WiN wyobrażenie ustroju przyszłej Polski wyrosło z koncepcji akowskich i było zbliżone do deklaracji RJN z 15 marca 1944 roku *O co walczy Naród Polski. W Regulaminie Zrzeszenia WiN*, załączonym do I deklaracji ideowej z 15 września 1945 roku, pisano:

Celem zrzeszenia jest wywalczenie wprowadzenia w Polsce zasad demokracji w zachodnioeuropejskim znaczeniu tego określenia. W ten sposób mają być uzyskane warunki do swobodnej wewnątrzpolitycznej walki o duszę i charakter Narodu Polskiego, o uzdrowienie i unowocześnienie społecznego i gospodarczego ustroju Rzeczypospolitej oraz właściwe miejsce i sprawiedliwe warunki rozwoju Narodu Polskiego w rodzinie Narodów Europy<sup>22</sup>.

W II deklaracji ideowej WiN z marca 1946 roku *O wolność obywatela i niezawisłość państwa* bardziej precyzyjnie określono kształt Polski,

<sup>17</sup> M. Gałęzowski: *Wzór piłsudczyka. Wacław Lipiński 1896—1949. Żołnierz, historyk, działacz polityczny*. Warszawa 2001.

<sup>18</sup> Z. Zaremba: *Listy 1946—1967*. Oprac. O. Błatonowa, A. Friszke. Warszawa 2000.

<sup>19</sup> Z. Zaremba-Marcin: „*Trzecia Rzeczpospolita*”. Warszawa 1946 (nakładem autora), Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), sygn. 295/VII-193.

<sup>20</sup> Z. Woźniczka: *Podziemna PPS-WRN w latach 1945—1948 (zarys działalności)*. „Zeszyty Historyczne”, [Paryż] 1995, s. 39—40.

<sup>21</sup> Idem: *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”...*

<sup>22</sup> Cyt. za: Idem: *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”...*, s. 162.

o jaką walczono. Źródłem władzy w wolnej Polsce miał być naród, krajem miała rządzić „wola większości, z zachowaniem dla mniejszości prawa krytyki”<sup>23</sup>. Wola narodu miała być ujawniania w wyborach powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich. Do życia politycznego miały być dopuszczone wszystkie ugrupowania „stojące na gruncie zasad demokratycznych”<sup>24</sup>. Uważano za niedopuszczalne, aby stronnictwa zmuszane do koalicji i tworzenia bloków wyborczych, „albowiem odpowiedzialność za działanie każdego stronnictwa winna być dla Narodu jasna”<sup>25</sup>. W wolnej Polsce miała być przestrzegana zasada podziału władzy i odpowiedzialności za jej wykonanie<sup>26</sup>. Program ten był przeciwstawieniem rzeczywistości panującej w kraju. Postulat niepodległej Polski rządzonej z woli narodu był opozycją do narzuconego przez Moskwę rządu i braku swobody w kraju „wyzwolonym, ale zniewolonym”.

Zwolennicy ruchu narodowego, widząc i postulując potrzebę demokratycznych przemian w wolnej Polsce, twarde jednak bronili wartości narodowo-katolickich. Stronnictwo Narodowe utrzymywało koncepcje wypracowane przed wojną i podczas niej, czego wyrazem były między innymi rozpowszechnione w 1944–1945 *Wytoczne programowe ruchu narodowego w Polsce*<sup>27</sup>. Pisano tam, że „celem ruchu narodowego jest wielka narodowa, katolicka Polska [...]”. Podkreślano, że ustroj państwa narodowego będzie opierał się nie na klasach wzajemnie się zwalczających, nie na przewadze jednej nad drugą, lecz na społeczeństwie zorganizowanym w autonomiczne związki zawodowe, gospodarcze i terytorialne.

Ruch narodowy, przez wprowadzenie do całego życia katolickich zasad społecznych, dąży do reform gospodarczo-społecznych, do zbudowania ustroju korporacyjnego, opartego na autonomicznych, zorganizowanych zawodach. Na miejsce walki klas wprowadza się solidną współpracę klas dla dobra ogólnego<sup>28</sup>.

Podobne koncepcje powtórzono w wielu innych dokumentach, w tym pochodzących z września 1945 roku, zatytułowanych: *Podłoże ideowe. Wytoczne programowe*<sup>29</sup>. Pisano w nim:

---

<sup>23</sup> Ibidem, s. 162.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> L. Kulińska, M. Orłowski, R. Sieruchula: *Narodowcy: myśl polityczna i społeczna obozu narodowego w Polsce w latach 1944–1947*. Warszawa—Kraków 2001, s. 43–55.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 52.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 56–62.



Polska winna być Rzeczpospolitą demokratyczną. Władza należy do narodu. Naród władzę tę wykonuje przez swoich przedstawicieli wybranych na zasadach równego prawa wyborczego. Zarówno władze rządowe, wykonawcze, jak i ustawodawcze muszą działać jawnie i być pod kontrolą społeczeństwa. [...] Naród drogą wolnych wyborów decyduje o charakterze swego przedstawicielstwa. To przedstawicielstwo będzie rządzić Polską i urządzić je zgodnie z wolą narodu, czy jego większości<sup>30</sup>.

Zwracano uwagę, że demokracja „w naszym rozumieniu to zaprzeczenie rządów jednej partii (monopartii), to możliwość swobodnego rozwoju wszystkich ugrupowań legalnych [...]. Demokracja to swobodny rozwój wszystkich dla dobra całości”<sup>31</sup>.

W konspiracji podjęto wysiłki na rzecz zbudowania wspólnej platformy działania organizacji demokratycznych, a tym samym przeciwstawienia się sowieckiemu totalitaryzmowi oraz stworzenia alternatywnego programu i skoordynowania metod działania. W na początku 1946 roku powołano Polityczny Komitet Porozumiewawczy Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej. Pełnił on w pewnym sensie funkcję podziemnego parlamentu tak jak w czasie okupacji hitlerowskiej Rada Jedności Narodowej. Z inicjatywy Wacława Lipińskiego działacze komitetu opracowali w 1946 roku *Memoriał do ONZ*. Były jego dwie wersje (jedna — z czerwca, a druga — z września). Zwracano w nim uwagę na brak swobód demokratycznych w Polsce. W obu wersjach opisywano sytuację w zniewolonym kraju, zniszczenie niezależnych sił politycznych i społecznych. Podawano liczbę aresztowanych, przytaczano zdobyte dokumenty NKWD czy MBP. W memoriale odwoływano się do *Deklaracji praw człowieka i obywatela*. Wzywano w nim demokracje Zachodu do międzynarodowej kontroli wyborów parlamentarnych w Polsce (wybory do Sejmu Ustawodawczego). Podkreślano, że w przeciwnym wypadku zostaną one sfalszowane przez komunistów. Dokumenty te zostały przekazane przez podziemie ambasadzie USA w Warszawie, a dalej Departamentowi Stanu<sup>32</sup>. Nie odegrały jednak żadnej roli w zaostrzeniu polityki USA wobec reżimu komunistycznego w Warszawie.

W 1947 roku krąg konspiracji bardzo się zacieśniał. Funkcjonowały już tylko nieliczne struktury WiN, tzw. IV Zarząd Główny na czele z Łukaszem Cieplińskim. Skupiony wokół niego krąg działaczy: Józef Rzepka, Mieczysław Kawalec, Franciszek Błazej, Karol Chmiel, opracowywał koncepcje ustroju wolnej Polski. Podkreślano demokratyczny charakter

<sup>30</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>32</sup> Z. Woźniczka: *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”...*, s. 88—90.

WiN-u, który przeciwstawiano nie tylko tzw. rządowi warszawskiemu, ale i Stronnictwu Narodowemu i Rządowi RP w Londynie, mającemu jakoby wybitnie prawicowy charakter. Precyzując ustrój wolnej Polski po upadku komunizmu, pisano: „Polska będzie Rzeczpospolitą demokratyczną. O losach państwa ma decydować cały Naród”<sup>33</sup>. Jej ustrój miał się cechować silną władzą prezydenta „jako zwierzchnika państwa, odpowiedzialnego przed historią i Narodem”<sup>34</sup> (na tym polegało podobieństwo do konstytucji kwietniowej z 1935 roku). Prezydent miał być wybierany przez cały naród, a nie przez parlament czy zgromadzenie konstytucyjne. Miał stać ponad wszystkimi organami i instytucjami w państwie. Rząd miał być powoływany i zależny tylko od prezydenta i narodu. Rolą parlamentu nie miało być rządzenie ani wpływanie na obsady personalne władz państwowych. Jego głównym zadaniem miało być podejmowanie ustaw z inicjatywy własnej lub rządowej oraz kontrola prac rządowych pod względem celowości i dobra narodu. Miano ustanowić niezawisłość sądów. Krytykowano „partyjniactwo” oraz nadmierną liczbę niewielkich partii zwalczających się nawzajem. W gospodarce planowano harmonijny rozwój sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Planując przebudowę ustroju rolnego, zamierzano podtrzymać przeprowadzoną przez komunistów reformę rolną, jedynie dokonując jej korekty. Majątki kościelne miano również rozparcelować, ale w porozumieniu z episkopatem i Watykanem. Opowiadano się za ochroną interesów ludzi pracy i rozbudowaniem opieki społecznej. W sprawach wyznaniowych domagano się jednak „uprzywilejowanego stanowiska dla Kościoła katolickiego ze względu na jego rolę w życiu narodowym”<sup>35</sup>, uznając wolność wyznania”. Przedstawiony program był potem modyfikowany i rozbudowany (wrzesień 1947 roku) w *Tęzach do programu Polskiego Ruchu Odrodzenia Narodowego* i przesłany do Londynu do Delegatury Zagranicznej WiN-u. Tam niektóre koncepcje WiN-u cieszyły się poparciem ze strony powołanego na początku 1945 roku na bazie środowisk akowskich Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja”<sup>36</sup>.

W programach opracowanych w kraju i na emigracji wolną Polskę postrzegano jako republikę parlamentarną, w której miały funkcjonować demokratyczne instytucje (sejm, senat, prezydent, rząd) wybierane w wolnych wyborach. Państwo to miało utrzymywać kontakty z demokratycznymi państwami świata. Natomiast z sąsiadami powinno mieć dobre stosunki. Zwracano uwagę, że zależy nam na stosunkach równorzędnych, a nie wasalnych. To ostatnie dotyczyło stosunków ze ZSRR.

---

<sup>33</sup> Cyt. za: ibidem, s. 167.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 168.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 169.

Polscy wychodźcy byli np. zwolennikami integracji europejskiej. Upatrywano w niej szansy na odzyskanie niepodległości i rozwój kraju. Należy tutaj przypomnieć nazwiska polityków i publicystów, którzy odegrali ważną rolę w rozwoju myśli politycznej emigracji. Byli to: Adam Pragiel, Tadeusz Bielecki, Wojciech Wasiutyński, Adam Ciołkosz, Zygmunt Zaremba, Rowmund Piłsudski, Juliusz Mieroszewski, Zdzisław Stahl, Józef Mackiewicz, Tadeusz Katelbach<sup>37</sup>.

I tak, Wojciech Wasiutyński — działacz obozu narodowego, uważał, że kluczem do systemu politycznego jest pojęcie narodu. Pisał: „Demokracja wymaga wspólnej woli, poczucia wspólnego bytu, wspólnej tradycji, zbliżonych reakcji uczuciowych, nadziei, wspólnej przyszłości, słowem wymaga narodu. Demokracja musi być narodowa”<sup>38</sup>. Wasiutyński twierdził, że idea narodowa nie jest anachronizmem we współczesnym świecie. W połączeniu z dynamizmem instytucji demokratycznych solidarność narodowa może być kluczem do sukcesów ekonomicznych i politycznych. Jako przykład podawał Japonię, która mimo klęski w II wojnie światowej dołączyła do najbogatszych państw świata<sup>39</sup>. Wasiutyński uważał, że pojęcie narodu było kluczem systemu politycznego. Natomiast klucz do pojęcia narodu stanowiła dominująca rola religii i Kościoła. Taki sposób postrzegania rzeczywistości był silny w życiu społeczeństwa w Polsce<sup>40</sup>. Tadeusz Bielecki, przywódca Stronnictwa Narodowego, kładł nacisk na budowę wolnej demokratycznej Polski, ale opartej na ideach narodowych. Dużą rolę polityczną miał w niej odgrywać Kościół katolicki<sup>41</sup>.

Rozbudowane koncepcje ustrojowe wypracowywali socjaliści. Adam Ciołkosz uważał, że alternatywą dla komunizmu nie mogą być reżimy autorytarne czy konserwatywne, ale demokracja parlamentarna<sup>42</sup>. Odrzucał nadzieję na zmianę reżimów komunistycznych w demokrację<sup>43</sup>. Na Zjeździe Polaków w Wielkiej Brytanii w 1962 roku mówił: „Cały ten system jest chory, jego uzdrowienie nie jest możliwe, ten system należy usunąć i zmienić w całości”<sup>44</sup>. Zygmunt Zaremba natomiast pokładał na-

---

<sup>37</sup> *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*. Red. A. Friszke. Warszawa 1995.

<sup>38</sup> K. Kawalec: *System polityczny Wojciecha Wasiutyńskiego*. W: *Myśl polityczna na wygnaniu...*, s. 57.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>41</sup> S.T. Kilian: *Polityka polska Tadeusza Bieleckiego*. W: *Myśl polityczna na wygnaniu...*, s. 27—46.

<sup>42</sup> A. Friszke: *Myśl polityczna Adama Ciołkosza...* W: *Myśl polityczna na wygnaniu...*, s. 73.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 83.

dzieje w stopniowej ewolucji systemu komunistycznego, poszerzającej ramy wolności. Ważnym narzędziem pobudzania tej ewolucji miał być nacisk i dialog poprzez Międzynarodówkę Socjalistyczną. Ciołkosz odrzucał to rozumowanie. Zaremba uważał, że „walka o demokrację rozgrywać się będzie w kraju, a emigracja będzie spełniać rolę jedynie wspomagającą”<sup>45</sup>. Póki to możliwe, starał się pozostać w Polsce, działając w podziemiu, potem — jak wspomniano — osiadł w Paryżu, gdzie w kwietniu 1947 roku w redagowanym przez siebie periodyku „Światło” opublikował opracowywane jeszcze w kraju *Tezy ideologiczne PPS*<sup>46</sup>. Część IV też poświęcona była przyszłemu ustrojowi Polski. Generalnie socjaliści opowiadali się za ustrojem demokracji parlamentarnej, w której miał być rozbudowany samorząd, uspołecznione główne działy gospodarki, zreformowane rolnictwo, rozwinięta inicjatywa prywatna w zakresie średniej i drobnej produkcji. Wolną Polskę widziano jako kraj, w którym są suwerenne władze w postaci Sejmu, Prezydenta i Rządu. Na scenie politycznej miały znaleźć się wszystkie demokratyczne partie, miało obowiązywać pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze. Miał być szeroki samorząd i kontrola społeczna. Mówiono o uspołecznieniu kultury, demokratyzacji oświaty polegającej między innymi na bezpłatnym szkolnictwie na wszystkich szczeblach. Postulowano reformę gospodarczą, na mocy której miały być równouprawnione trzy sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny. W rękach prywatnych miały pozostać średnie i małe zakłady. Przedsiębiorstwa państwowe winny być poddane kontroli społecznej poprzez system rad pracowniczych. Duże banki winny być kontrolowane przez państwo. W *Tezach ideologicznych PPS* krytykowano reformę rolną przeprowadzoną przez PKWN, która nie spowodowała likwidacji przeludnienia wsi, a stworzyła gospodarstwa karłowate. Postulowano rozwiązanie tych problemów między innymi dzięki wchłonięciu nadmiaru ludności przez rozwijający się przemysł. Ponadto w *Tezach ideologicznych PPS* wiele uwagi poświęcono opiece państwa nad obywatelami, rozwojowi spółdzielczości, utrzymaniu niezależności rad zakładowych i związków zawodowych. Zwracano uwagę na koniec, że socjaliści przeciwstawiają się odbudowie niedemokratycznego systemu sanacyjnego. Sprzeciwiano się również narzuconym przez Moskwę rządów „bloku lubelskiego” mającym cechy systemu totalitarnego. Zwracano uwagę, że szczególnie niebezpieczne jest zawłaszczanie przez komunistów języka demokracji<sup>47</sup>.

---

<sup>45</sup> A. Siwik: *Poglądy polityczne Zygmunta Zaremby*. W: *Mysł polityczna na wygnaniu...*, s. 95.

<sup>46</sup> *Tezy ideologiczne*. „Światło” [Paryż], kwiecień 1947.

<sup>47</sup> Ibidem.

Zawarte w *Tezach ideologicznych PPS* koncepcje Zaremby rozbudowano z biegiem lat, uwzględniając zmiany, jakie zaszły w Polsce po październiku 1956 roku. Efektem tych prac była deklaracja *Celów i zadań PPS*, przyjętych podczas Centralnej Rady Partii 17–19 listopada 1962 roku w Paryżu<sup>48</sup>. Założenia wypracowanego tam programu socjalistycznego opierały się na kilku tezach. Po pierwsze, przyjęcie z całym narodem odpowiedzialności za utrzymanie państwa i obronę jego interesów, po drugie — uznanie za punkt wyjścia zmian ustrojowych, w wyniku których doszło do zniesienia własności kapitalistycznej. Zaktualizowano zasady, że socjalizm może być realizowany tylko świadomym wysiłkiem mas ludowych a nie biurokratycznej dyktatury<sup>49</sup>. Socjaliści dążyli od odrzucenia identyfikacji państwa z partią komunistyczną. Zamierzano uspołecnić środki produkcji i demokratyzację systemu. Budowę demokracji parlamentarnej postrzegano jako program maksimum. Zamierzano realizować go przez cele etapowe dostosowane do aktualnych warunków. Zaremba nadal podtrzymywał swoje poglądy, że system komunistyczny podlega głębokiemu i nieodwracalnemu procesowi przemian w „kierunku dobrobytu i wolności”<sup>50</sup>. W tej sytuacji widział za potrzebne zarówno wsparcie działalności Kościoła, jak i rewizjonistów. Ich działanie bowiem przyspieszało te procesy. Aby zrealizować pomysł zbliżenia z różnymi siłami politycznymi na gruncie demokratycznego socjalizmu, Zaremba wydawał pismo „Drogi”. Postrzegał je jako „wolną trybunę polskiej demokracji” i na jego łamach zamieszczał artykuły osób reprezentujących różne opcje polityczne<sup>51</sup>.

Przywódca powstałego w lutym 1945 roku w Londynie Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (NiD) Rowmund Piłsudski zwracał uwagę, że jedną z gwarancji niepodległości Polski jest demokracja<sup>52</sup>. Rozumiał ją przede wszystkim jako ugruntowanie wolności człowieka. Pisał, że „postulat niepodległości, czyli niezależności państwowej oraz postulat demokracji, czyli wolności człowieka, są ze sobą nierozzerwalnie związane i dopiero łącznie mogą zapewnić rzeczywistą wolność narodowi”<sup>53</sup>. Piłsudski krytykował parodię „demokracji” ludowej w PRL. Proponował dla wolnej Polski „demokrację społeczno-gospodarczą” opartą na wolności politycznej i sprawiedliwości społecznej. Miano ją realizować poprzez oddzielenie władzy politycznej od władzy gospodarczej. Opowiadał się za gospodarką planową. Postulował szerokie uspołecnie-

<sup>48</sup> A. Siwik: *Poglądy polityczne Zygmunta Zaremby...*, s. 114–115.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 116.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>52</sup> P. Ziętara: *Myśl polityczna Rowmunda Piłsudskiego*. W: *Myśl polityczna na wygnaniu...*, s. 131–133.

<sup>53</sup> R. Piłsudski: *Dwudziestopięćciecie 1945–1970*. Londyn 1970, s. 3–4.

nie, ale przy zachowaniu minimum własności. Miało to zabezpieczyć niezależność materialną jednostki. W okresie późniejszym rozszerzył projektowaną demokrację o trzeci wymiar — kulturę. W sumie była to więc „demokracja trójwymiarowa”: polityczna, gospodarcza i kulturalna. Postulował także stworzenie w parlamencie dwóch izb: politycznej i zawodowo-gospodarczej. Ta druga miała skupiać przedstawicieli organizacji, zawodów i dyscyplin decydujących o rozwoju ekonomicznym kraju. Miało to zapewnić fachową kontrolę nad gospodarką i doprowadzić do likwidacji sił autonomicznych wobec parlamentu, jak np. związki zawodowe. Tak zbudowany parlament stałby się niejako reprezentantem dwóch cywilizacji: humanistycznej i technologicznej, których symbioza jest niezbędna do harmonijnego rozwoju człowieka<sup>54</sup>.

Kształt przyszłej Polski jako republiki z dominującą rolą sejmu kreślili i inni przywódcy oraz teoretycy emigracji londyńskiej oraz współpracownicy Jerzego Giedroycia, w tym przede wszystkim Juliusz Mieroszewski<sup>55</sup>. Oryginalność Mieroszewskiego i jego wyjątkowość, według Krzysztofa Pomiana, wynikała z umieszczenia przezeń demokracji na szczycie hierarchii wartości i z uznania jej za cel nadrzędny. Mieroszewski łączył demokratyzm społeczny ze zdecydowanym, jednoznacznym, ideowo bezkompromisowym antykomunizmem. Rozumiał on demokrację jako ustrój, w którym tylko wygrane wybory dają jednostce prawo reprezentowania innych i wypowiedzania się w ich imieniu oraz podejmowania ważnych dla nich decyzji. „Londyńczyk”, pod takim pseudonimem Mieroszewski publikował na łamach „Kultury”, krytykowany był przez publicystów „Orla Białego” czy innych pism emigracji londyńskiej za odrzucanie „legalizmu” władz polskiego państwa na wychodźstwie. Nie mogli mu darować, że podważa niemal dożywotnie przywództwo niektórych polityków emigracyjnych. Powoływali się oni często na mandat wyborczy sprzed wojny i nie chcieli być weryfikowani przez wyborców nawet na emigracji. W kraju byli od lat zapomniani i często nikogo już nie reprezentowali. Mieroszewski uważał, że głównym celem polityki polskiej winna być nie niepodległość, lecz wolność, tzn. niepodległość ściśle zespolona z demokracją<sup>56</sup>. Przekonywał, że o własnych siłach nie jesteśmy w stanie odzyskać niepodległości. Może to nastąpić tylko w przypadku zwycięstwa krajów demokratycznych nad komunizmem<sup>57</sup>. Giedroyc podzielał poglądy „Londyńczyka”, podkreślając, że należy odsłonić fałsz propagandy komunistycznej i pokazać prawdziwy obraz życia w Związku Radziec-

<sup>54</sup> P. Ziętara: *Myśl polityczna Rowmunda Piłsudskiego...*, s. 132—133.

<sup>55</sup> R. Habielski: *Gra możliwości. O pisarstwie Juliusza Mieroszewskiego*. W: *Myśl polityczna na wygnaniu...*, s. 139—162.

<sup>56</sup> K. Pomian: *W kręgu Gieroycia*. Warszawa 2000, s. 99—104.

<sup>57</sup> Ibidem.



kim i w krajach demokracji ludowej. Jednocześnie należało przeciwstawić komunizmowi program bardziej atrakcyjny. Program, który prowadziłby do rozwiązania problemów gospodarczych i społecznych, których komunizm rozwiązać nie umiał. Zdawał sobie sprawę z tego, że aby wygrać z komunizmem, nie wystarczy tylko negocjować, ale trzeba mieć też coś do zaoferowania, coś bardziej atrakcyjnego. Koncepcja przywrócenia Polski przedwrześniowej, tak popularna w „polskim Londynie”, według Giedroycia, nie mogła być atrakcyjna dla młodego pokolenia Polaków w kraju. Nie mogła konkurować z projektami komunistów ani w sferze rozwiązywania bieżących problemów kraju, ani jako wizja przyszłości. Takie stanowisko musiało prowadzić do konfliktu z wychodźstwem w Londynie<sup>58</sup>. „Kultura” nie miała programu ani doktryny w tym sensie, jak miało to Stronnictwo Narodowe czy PPS. Miała zasady i kształtowała swoją linię polityczną, stosując ją zależnie od okoliczności<sup>59</sup>. Sam Giedroyc w tym czasie mówił, że „trzeba umieć zachować zasady i zmieniać poglądy”<sup>60</sup>.

W kraju i na wychodźstwie starano się wypracować teoretycznie najlepsze metody działania, mające prowadzić do obalenia komunizmu. „Polski Londyn” stał raczej na stanowisku, że w walce o niepodległość kraju ważną, a nawet dominującą rolę odegra wychodźstwo. Generał Władysław Anders i wielu innych wojskowych i polityków liczyło na III wojnę światową. Nastrojom tym sprzyjała zimna wojna, która przeszła w wojnę „gorącą” w okresie wojny w Korei (1950—1953). Emigranci uważali, że konflikt dzielący świat nie jest konfliktem cywilizacji pozaeuropejskich, lecz walką demokracji z totalitaryzmem. Oczekiwali, że w jej wyniku mocarstwa Zachodu rozbiją Związek Radziecki i Europa Środkowo-Wschodnia, w tym Polska, odzyska niepodległość. Wówczas emigracja miała wrócić do kraju i odegrać czołową rolę w budowaniu nowego demokratycznego systemu społeczno-politycznego. Oczekiwanie na III wojnę światową było również bardzo silne w wielu kręgach podziemia antykomunistycznego<sup>61</sup>. Krajowi przydzielano rolę biernego obserwatora, nie widząc w nim sił zdolnych skutecznie walczyć o obalenie komunizmu. Coraz bardziej „odrywano” się od kraju, często błędnie, zbyt krytycznie oceniając panujące tam stosunki. Nie starano się też zbyt wpływać na ich zmianę. Pozostaje pytanie: czy były ku temu możliwości? Wychodźstwo w Londynie z biegiem czasu zamykało się w sobie i traciło kontakt z krajem. Mimo tego niektórzy z jego przedstawicieli pisali o konieczności inspirowania demokratycznych ruchów wolnościowych nad Wisłą. Przykładowo przywódca Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość

<sup>58</sup> Ibidem, s. 88—89.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>60</sup> J. Giedroyc: *Autobiografia na cztery ręce...*, s. 233.

<sup>61</sup> Z. Woźniczka: *Trzecia wojna światowa...*

i Demokracja” (NiD) Rowmund Piłsudski. Działacze NiD-u z dużym zainteresowaniem śledzili wystąpienia przeciw reżimowi komunistycznemu w kraju w 1956, 1968 czy 1970 i wiele sobie po nich obiecywali<sup>62</sup>.

Podobnie widział to Jerzy Giedroyc i jego współpracownicy z Instytutu Literackiego. Uważali, że czołową rolę w walce o niepodległość odegra kraj. Utrzymywanie więzi z Polską i wspieranie tworzącej się tam opozycji demokratycznej stało się dla nich priorytetem. Działania te prowadzono zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i kulturalnej. Giedroyc często osobiście lub listownie kontaktował się z wieloma opozycjonistami, w tym — z rewizjonistami i niezależnymi intelektualistami działającymi w kraju, np. z Zbigniewem Herbertem, Stefanem Kisielewskim, Adamem Michnikiem czy Jackiem Kuroniem. Szczególną wagę przywiązywano do budzenia się niezależnej myśli politycznej wśród młodych, często synów działaczy partyjnych. Komuniści pokładali bowiem duże nadzieje w odpowiednim wychowaniu młodzieży, która miała być przyszłością nowego ustroju. Giedroyc podkreślał, że walkę o wolność Polacy w kraju muszą prowadzić razem z innymi ujarzmionymi narodami bloku sowieckiego. Dlatego zwracano uwagę na to, co łączy (wspólna walka o wolność), a nie na to, co dzieli (np. granice)<sup>63</sup>. „Kultura” z biegiem czasu stała się także forum niezależnej myśli demokratycznej, w której uczestniczyli nie tylko Polacy, ale i przedstawiciele innych narodów Europy Środkowo-Wschodniej, między innymi prof. Bohdan Osadczuk, Ukrainiec, orędownik pojednania i dialogu polsko-ukraińskiego<sup>64</sup>. Giedroyc dążył także do zmiany w postrzeganiu Rosji i Rosjan. Podkreślał, że jest ona nie tylko źródłem komunizmu, lecz że żyją tam też ludzie przez komunizm uciskani, ludzie, którym należy pomóc w budowaniu demokratycznych struktur opozycji wobec totalitaryzmu. Uważał to za wstęp do budowania nowej, demokratycznej Rosji, po upadku ZSRR<sup>65</sup>.

Ważną rolę w oddziaływaniu na kraj w duchu demokracji odgrywała rozgłośnia polska Radio Wolna Europa, kierowana przez lata przez Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Dla wielu ludzi w kraju stała się ona symbolem wolności. Na falach eteru walczyła ona przeciw cenzurze i monopolowi informacyjnemu PRL-u, demaskowała zbrodnie stalinizmu. Po Październiku 1956 roku krytykowano odchodzenie Władysława Gomułki od ideałów „Października”. Wspierano Kościół katolicki, w tym osobiście Kardynała Stefana Wyszyńskiego w walce z komunistami. Zabiega-

---

<sup>62</sup> P. Ziętara: *Myśl polityczna Rowmunda Piłsudskiego...*, s. 119—138.

<sup>63</sup> J. Giedroyc: *Autobiografia na cztery ręce...*

<sup>64</sup> B. Osadczuk: *Wielki kanclerz Rzeczypospolitej Czterech Narodów*. „Tygodnik Powszechny” 2000, s. 11.

<sup>65</sup> J. Giedroyc: *Autobiografia na cztery ręce...*; A.S. Kowalczyk: *Giedroyc i „Kultura”*. Wrocław 1999.

no także, podobnie jak cała polska emigracja, o uznanie przez Zachód za ostateczną polską granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej<sup>66</sup>. Rozgłoszła skutecznie oddziaływała na opinię publiczną w kraju, demaskując prawdziwe oblicze systemu i pomagając w budowie struktur demokratycznych. Działania te budziły sprzeciw władz w Warszawie, czego przejawem było zagłuszanie audycji Radia Wolna Europa oraz rozpracowanie agenturalne jej pracowników<sup>67</sup>.

Wychodźstwo w Londynie, Instytut Literacki w Paryżu i Radio Wolna Europa w Monachium odegrały ważną rolę w walce z komunizmem. Były nie tylko źródłem rzetelnej informacji, ale i szkołą demokracji. Ich działania zaowocowały po latach utworzeniem w kraju niezależnej opozycji politycznej. Tworzyli oni przeciwwagę pod względem koncepcyjnym i kulturalnym Polski zdominowanej przez komunistów. W tej sytuacji Polacy mimo żelaznej kurtyny i pojałtańskiej geopolityki utrzymali kontakt z zachodnią demokracją.

Z biegiem lat w wyniku wewnętrznych sporów doszło do rozbicia emigracji, a w konsekwencji do spadku jego znaczenia. Po wielkiej fali powrotu do kraju w połowie lat pięćdziesiątych (m.in. Hugon Hanke, Stanisław „Cat” Mackiewicz, Juliusz Poniatowski, Adam Szczypiorski)<sup>68</sup> państwo na uchodźstwie redukuje się powoli do wymiaru symbolicznego, a faktyczny rząd dusz na emigracji przejmują organizacje pozarządowe. Poważnym problemem władz na wychodźstwie była również zmiana pokoleniowa. Mimo tych wszystkich negatywnych procesów w Londynie przez ponad pięćdziesiąt lat rezydowały władze RP, zachowana została ciągłość niepodległej Polski. Pomimo sowieckiej dominacji, w dalekim Londynie wciąż istniały wolne władze polskie. Chociaż były symbolem, dzięki nim suwerenna Rzeczypospolita nie przestała istnieć.

Ustalenia Okrągłego Stołu, a później wybory prezydenckie w Polsce w 1990 roku będące pierwszymi wolnymi wyborami od czasu zakończe-

---

<sup>66</sup> J. Nowak-Jeziorański: *Polska z oddali. Wspomnienia 1956—1976*. Warszawa 1988; Idem: *Wojna w eterze. Wspomnienia 1948—1956*. Kraków 1991; K. Zamorski: *Pod anteną Radia Wolna Europa*. Poznań 1995.

<sup>67</sup> P. Machcewicz: „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa*. Warszawa 2007.

<sup>68</sup> Zob. S. Cenckiewicz: *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*. Kraków 2008; Idem: *Udział aparatu bezpieczeństwa PRL w drugiej kampanii remigracyjnej (1955—1957)*. W: *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i polonii*. Red. R. Terlecki. Warszawa 2005, s. 241—283; K. Tarka: *Hugo Hanke premier-agent*. „Zeszyty Historyczne” 2005, z. 152, s. 26—44; Idem: *Polska jest Polską. Powrót Stanisława Mackiewicza do kraju w czerwcu 1956 roku*. „Zeszyty Historyczne” 2004, z. 150, s. 55—96; Idem: *Jest tylko jedna Polska. Bolesław Świdorski — emigrant w służbie Polski Ludowej*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1 (11); Idem: *Mackiewicz i inni. Wywiad PRL wobec emigrantów*. Łomianki 2007.

nia wojny, w wyniku których Lech Wałęsa został prezydentem, uznano w Londynie za koniec komunizmu w kraju. W tej sytuacji uznano trwającą przez pół wieku misję za zakończoną. W grudniu 1990 roku ostatni prezydent na wychodźstwie Ryszard Kaczorowski wraz z premierem ostatniego rządu na wychodźstwie Edwardem Szczepanikiem oraz przedstawicielami ugrupowań politycznych przybyli do Warszawy. Tam na Zamku Królewskim Kaczorowski wręczył Wałęsie insygnia prezydenckie, które zabrał z kraju we wrześniu 1939 roku prezydent Ignacy Mościcki<sup>69</sup>. Dzięki temu III Rzeczypospolita nie była jedynie kontynuatorką Polski Ludowej narzuconej nam przez Józefa Stalina za zgodą Zachodu na mocy decyzji konferencji w Jaltie.

Podsumowując, należy stwierdzić, że przeciwwagą dla zdominowanej przez komunistów Polski było polskie podziemie niepodległościowe w kraju i wychodźstwo w Londynie. Ważny był już sam fakt, że w Warszawie istniały niezależne od komunistów struktury takie jak: rząd, wojsko, instytucje społeczne i kulturalne. Do tego dochodził Instytut Literacki w Paryżu, Sekcja Polska Radia Wolna Europa i działalność Stanisława Mikołajczyka w USA. Komuniści nie mogli więc podporządkować sobie wszystkich Polaków. Działające na emigracji wspomniane agendy nie tylko podważały legalność, ale i demaskowały zbrodniczy charakter reżimu komunistycznego w kraju. Informowały „wolny świat” o tym, co dzieje się naprawdę w Polsce. Ponadto przebywający na emigracji politycy i intelektualiści tworzyli programy i koncepcje przebudowy ustroju politycznego oraz społecznego w kraju w duchu demokracji. Ich podstawową cechą było formułowanie stosunku do rzeczywistości panującej w kraju. Proponowany w nich postulat niezależnej demokratycznej Polski kontrastował z obrazem stosunków panujących w kraju. W tej sytuacji postulat powstania rządu, sejmu z woli narodu stał w opozycji do rządu i sejmu w Warszawie — podległych Moskwie. Postulat suwerenności władz polskich pozostawał w opozycji do działań sowietów w zdominowanym przez nich kraju. W prezentowanych przez emigrację i podziemie programach występują dwie warstwy. Jedna to program będący refleksem wyznawanych wartości, druga — to ocena stanu w kraju. W tej sytuacji wizja Polski, o którą walczono, została spleciona z negatywnym postrzeganiem Polski, w jakiej przyszło żyć twórcom owych koncepcji. Programy te były alternatywne do programu komunistycznej przebudowy Polski.

Wiele wypracowanych na wychodźstwie koncepcji wykorzystano w wolnym kraju. Bohdan Osadczuk uważa, że szczególnie ważne było proponowane przez „Kulturę” nowych stosunków polsko-ukraińskich na bazie uznania istniejącego tam powojennego *status quo*. „Nigdy w histo-

---

<sup>69</sup> R. Habielski: *Polski Londyn*. Wrocław 2000, s. 111—112.

rii nie udało się politycznym emigrantom przeforsować swoich koncepcji na rodzinnym terenie. Przegrał Rosjanin Hercen, przegrał Mazzini we Włoszech. Fakt, że koncepcja rewizji polityki wschodniej Jerzego Giedroycia została przyjęta przez ruch Solidarność i stała się potem treścią polityki zagranicznej Polski postkomunistycznej, jest wyjątkowy w powszechnej historii świata”<sup>70</sup>.

Istnienie zorganizowanej emigracji pozwoliło działać w kraju przez wiele lat po wojnie zarówno polskiemu podziemiu niepodległościowemu, jak i odrodzić się po latach pozycji demokratycznej. Nie byłoby bez niej wydarzeń w 1956, 1968, 1970 czy 1980 roku. Podobnie, chociaż na mniejszą skalę, oddziaływały na reżimy komunistyczne w Europie Środkowo-Wschodniej, w tym i na Związek Radziecki, przebywające na Zachodzie pochodzące z tych terenów emigracje. Najsilniejszą z nich była emigracja ukraińska. Nie stworzyła jednak tak zorganizowanych struktur jak emigracja polska ani też tak bogatych i różnorodnych programów i koncepcji demokratycznej przebudowy kraju.

Oceniając prawie półwieczną działalność polskiego wychodźstwa, należy stwierdzić, że dzięki niemu, mimo zniewolenia kraju przez komunistów, Polska nie przestała być w rodzinie państw demokratycznych.

---

<sup>70</sup> B. Osadczuk: *Wielki kanclerz Rzeczypospolitej Czworoga Narodów...*, s. 11.

Zygmunt Woźniczka

### Visions of free Poland in conceptions of Polish underground and emigration after 1945 An outline of the problem

#### Summary

The article thoroughly discusses political conceptions concerning Polish borders after the World War II, giving sovereignty to Poland after its entrance into a political, ideological and economic sphere of the influences of the USSR, methods of abolishing communism and restructuring a political and social system in the spirit of democracy. The attitudes of different environments formulating concrete programmes and political evaluations of the situation in the country were presented: the Polish independent underground, directly related to the government of the Republic of Poland in London, the Literary Institute in Paris, The Polish Section of RWE and Stanisław Mikołajczyk in the USA. The formulated conceptions constituted a vital counterbalance for a programme of communist restructuring of Poland and had a substantial influence on the creation and activity of a democratic opposition in the 1970s, and, later on, the creation of democratic structures of the country after the 1989 breakthrough.

Zygmunt Woźniczka

Verschiedene Vorstellungen vom freien Polen  
in den Konzeptionen des polnischen Untergrunds  
und des Emigrantentums nach 1945. Umriss

Zusammenfassung

In seinem Artikel bespricht der Verfasser die politischen Konzeptionen, die folgende Sachen angingen: polnische Grenzen nach dem 2. Weltkrieg, das Wiedererlangen der Staatsoberhoheit von dem sich im politischen, ideologischen und wirtschaftlichen Einflussbereich der UdSSR befindenden Polen, Methoden der Abschaffung des Kommunismus und der Errichtung der demokratischen Gesellschaftsordnung. Er präsentiert die Meinungen von verschiedenen Kreisen: des direkt mit der polnischen Exilregierung in London verbundenen Unabhängigkeitsuntergrundes, des Literarischen Instituts in Paris, der polnischen Abteilung des Rundfunks Freies Europa (RWE) und Stanisław Mikołajczyk in den USA. Die von ihnen ausgearbeiteten Konzeptionen waren ein wesentlicher Ausgleich zum Programm des kommunistischen Umbaus Polens und trugen zur Entstehung der demokratischen Opposition in Polen in den 70er Jahren und nach dem Wendepunkt im Jahre 1989 zur Bildung der demokratischen Staatsstrukturen bei.